

Czy AIIB będzie przeciwwagą dla banków zachodnich?

6 listopada 2014

Pod koniec października Chiny odebrały Zachodowi kolejny monopol. Tym razem uderzyły w jeden z jego najczulszych punktów, czyli w system bankowy tworząc własny odpowiednik Banku (już nie) Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego czy Azjatyckiego Banku Rozwoju, które zdaniem przedstawicieli nowo powstałej instytucji zdominowane są przez państwa najbogatsze i najlepiej rozwinięte (USA czy Japonia).

Asian Infrastructure Investment Bank (AIIB) z siedzibą w Pekinie utworzony został 24 października przez 21 sygnatariuszy. Będzie on dysponował kapitałem w wysokości ponad 100 miliardów dolarów, z których większość pochodzić będzie od rządów Chin oraz Indii. Pomysł utworzenie banku niezależnego od dominujących w świecie finansów sojuszników USA przedstawił w zeszłym roku chiński prezydent Xi Jinping. Głównym celem instytucji ma być finansowanie przedsięwzięć infrastrukturalnych w słabiej rozwiniętych państwach azjatyckich.

Wśród sygnatariuszy oprócz Chin i Indii znalazły się także: Kuwejt, Katar, Mongolia, Kazachstan, Pakistan, Nepal, Oman, Brunei, Kambodża, Myanmar, Laos, Malezja, Filipiny, Singapur, Sri Lanka, Uzbekistan, Tailandia i Wietnam. Zabrakło jednak Indonezji, Korei Południowej oraz Australii, których wycofanie się postrzegane jest jako skutek nacisków ze strony Stanów Zjednoczonych zaniepokojonych powstaniem banku.

Chińscy komentatorzy nie ukrywają, że opór ze strony USA spowodowany jest obawami związanymi z rosnącą rolą Pekinu, który ma ambicje stać się nie tylko wiodącą potęgą w Azji, ale też liczącym się globalnym mocarstwem. Matthew Goodman z Center for Strategic and International Studies skomentował

powstanie takich organizacji jak BRICS czy AIIB jako „dowód na pierwsze liczące się instytucjonalne wyzwanie globalnemu porządkowi ekonomicznemu”.

Autor: Victor Orwellsky

Na podstawie: RT

Źródło: [Kod Władzy](#)